



„Koncert zachodnio-europejskiej współpracy”

Cementujemy jedność obozu pokoju

Z przemówienia tow. ministra Rapackiego na Krajowej Naradzie Komitetów Obróńców Pokoju

Na Ogólnopolskiej Konferencji Komitetów Obróńców Pokoju, która odbyła się dnia 21 bm. w Warszawie, tow. minister Rapacki wygłosił przemówienie, w którym przedstawił m.in. zmiany w układzie sił pokoju i wojny, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz sprecyzował zadania stojące przed Polskimi Komitetami Obróńców Pokoju.

Wzrost sił pokoju charakteryzują następujące osiągnięcia:

1. Stale i systematycznie wzrastają siły gospodarcze Związku Radzieckiego. Coraz większe triumfy odnosi postęp nauki i techniki radzieckiej. Sześć lat naprzód rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej i ich współpraca w tej dziedzinie.

2. Nowa Chińska Republika Ludowa zadeklarowała w imieniu 400 milionów obywateli swą jedność z obozem pokoju, swą wolę marszu naprzód u boku Związku Radzieckiego.

3. Wzmagająca się fala światowego ruchu pokoju. Dowodem tego są manifestacje pokojowe w Paryżu, Pradze, Mediolanie, Moskwie, Meksyku, jak również w Niemczech — zwłaszcza w Niemczech wschodnich, które demonstrowały swą wolę pokoju w 10 rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę. Dowodem tego są również bojowe wystąpienia mas włoskich i francuskich przeciwko pakto- wi atlantyckiemu.

4. Podnosi się fala strajków „o chleb i pokój” — jak głoszą transparenty robotników francuskich. Z kolei mówca przedstawił fakty, świadczące o coraz większych trudnościach, z jakimi spotyka się imperialistyczny oboz, gładzący do wojny; wskazując na gospodarce zalamanie fabrycznego planu Marshalla, rosnący kryzys gospodarczy w obszarze kapitalistycznym i coraz poważniejszą starcia interesów wewnątrz tego obozu. Chociaż w obliczu wzrostu sił pokoju oboz wojny słabnie — podpalenie świata pracują dalej. Dowodzi tego m.in. seria wystąpień Watykanu, ukoronowanych znanymi pogroźkami. Dowodzi tego ostatnia wielka prowokacja Tito, do której użyty zostali mały i podły człowiek — Rajk. Coraz bardziej schodzi Tito do roli mundurowego żandarma, stojącego na straży interesów imperializmu, podobnie jak jego nowy kolega Aduanier.

700 milionów ludzi zademonstruje światu siłę Obozu Pokoju

Zademonstrowanie całej siły obozu pokoju staje się tym bardziej ważne, że imperialiści ulegają łatwo niebezpiecznym złudzeniom. Takim złudze-

Wieści z ZSRR

MASZYNA, KTÓRA CAŁKOWICIE MECHANIZUJE BUDOWĘ TUNELI MOSKWA. — Grupa inżynierów radzieckich skonstruowała nowy typ agregatu górniczego, przeznaczonego do budowy tuneli. Nowa maszyna stanowi prawdziwy przewrót w budownictwie tuneli i zmienia do gruntu całą technologię budownictwa podziemnego. Wszystkie procesy przy drążeniu ziemi, wszelkie prace wieńciczne, a także wyrzucanie gruntu na powierzchnię zostały zmechanizowane. Liczba robotników w szybach zmniejsza się trzy-czterykrotnie.

Wyprodukowanie nowej maszyny powierzono zakładom im. Kaganowicza. Pierwsza maszyna wyszyczona zostanie przed trzydziestą drugą rocznicą Rewolucji Październikowej. Odgrza ona ogromną rolę w przyspieszeniu budownictwa nowych linii metra moskiewskiego.

Lud chiński buduje państwo demokracji ludowej

Historyczne uchwały Konferencji Konsultatywnej w Pekinie

PEKIN (PAP) — Jak już podawałyśmy wczoraj pokrótce, Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych powziela sześć uchwał o historycznym znaczeniu. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestników konferencji, uchwalono jednomyślnie statuty organizacyjne centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oraz Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Stolicą Chińskiej Republiki Ludowej postanowiono obracać Pekin.

Charakter i zadania Komisji Konsultatywnej

Charakter Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych stwierdza pierwszy artykuł jej statutu organizacyjnego. Artykuł ten głosi:

Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych jest organizacją zjednoczonego demokratycznego Frontu Ludowego całych Chin. Celem tej organizacji jest skupienie wszystkich sił demokratycznych i wszystkich narodowości Chin poprzez zjednoczenie wszystkich partii demokratycznych, ugrupowań i organizacji ludowych. Zadaniem Politycznej Konferencji Konsultatywnej jest zrealizowanie wspólnym wysiłkiem nowej demokracji, przeciwstawienie się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratyzmowi kapitalizmowi, obalenie reakcyjnej władzy Kuomintangu, zlikwidowanie szczytków sił kontr-

zewolone, robotników, chłopów, przemysłowców, intelektualistów, mniejszości narodowej, Chińczyków żyjących poza granicami kraju, różne wyznania i elementy patriotyczne.

Statut Centralnego Rządu Chin Ludowych

ARTYKUŁ 1
statutu organizacyjnego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza:

Chińska Republika Ludowa jest państwem dyktatury ludowo-demokratycznej, kierowanej przez klasę robotniczą, opartym na sojuszu robotniczo-chłopskim oraz gromadzącym wszystkie siły demokratyczne i różne narodowości w obrębie kraju.

wolucyjnych, wyleczenie ran wojennych, odbudowa i rozwój ekonomiczny, kulturalny i oświatowy, skonsolidowanie obrony narodowej i zjednoczenie się z narodami i krajami na całym świecie, które nas traktują na zasadzie równości, ustanowienie i skonsolidowanie niezawisłej, demokratycznej, pokojowej, kwitnącej i silnej Ludowej Republiki Chin, dyktatury ludowo-demokratycznej, opierającej się na sojuszu robotniczo-chłopskim.

ARTYKUŁ 2

postanawia, że do chwili zwołania ogólnego chińskiego Kongresu Ludowego, wybranego drogą głosowania powszechnego — plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych ma sprawować władzę Kongresu Ludowego, zatwierdzać statuty organizacyjne centralnego rządu ludowego, wybierać Radę centralnego rządu ludowego oraz powierzyć mu wykonywanie władzy państwowej.

ARTYKUŁ 3

postanawia: Rada centralnego rządu ludowego reprezentuje Ludową Republikę Chińską w stosunkach międzynarodowych i kieruje rządem w kraju. Rada centralnego rządu ludowego ma utworzyć Radę Administracyjną jako najwyższy organ wykonawczy administracji państwowej, ma powołać do życia Ludowo-Rewolucyjną Radę Wojskową, jako naczelne dowództwo wojskowe państwa oraz ma utworzyć Najwyższy Sąd Ludowy i Urząd Generalnego Prokuratora Ludowego, jako najwyższe sądownie i kontrolne organa państwowe.

Inne artykuły statutu zajmują się Radą centralnego rządu ludowego, Radą Administracyjną, Ludowo-rewolucyjną Radą Wojskową, Najwyższym Sądem Ludowym i Urzędem Generalnego Prokuratora Ludowego oraz kwestią poprawek w statucie organizacyjnym.

W ciągu czterech dni sesji zabrało głos 83 delegatów, reprezentujących wszystkie partie demokratyczne, ugrupowania i organizacje ludowe, ludową armię wyzwolenczą, tereny wy-

zwolone, robotników, chłopów, przemysłowców, intelektualistów, mniejszości narodowej, Chińczyków żyjących poza granicami kraju, różne wyznania i elementy patriotyczne.

Jakkolwiek delegaci ci — podkróla Agencja Nowych Chin — reprezentowali różne klasy i różne interesy, okazali oni jednogłośnie co do tego, że statuty organizacyjne Politycznej Konferencji Konsultatywnej i centralnego rządu oraz wspólny program Konferencji uwzględniają ich postulaty oraz są istotne dla stworzenia niezawisłej, demokratycznej, pokojowej, kwitnącej i silnych Chin.

Depesze gratulacyjne

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin komunikuje, że na ręce Prezydium Politycznej Konferencji Konsultatywnej napływają w dalszym ciągu depesze gratulacyjne z okazji proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — Joliot-Curie stwierdza w telegramie:

„Witam utworzenie Ludowej Republiki Chińskiej, stanowiące nader ważny wkład w dzieło skonsolidowania i obrony pokoju światowego. Składamy gratulacje wielkiemu narodowi chińskiemu oraz wyrażamy przekonanie, że będzie on wkrótce żył w warunkach całkowitego i trwałego pokoju, że będzie się cieszył niepodległością, którą wywalczył drogą olbrzymich poświęceń”.

Nowe zwycięstwa Armii Chin Ludowych

PEKIN (PAP) — Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że w ciągu sierpnia chińskie wojska ludowe zlikwidowały wojska kuomintangowskie o łącznej sile 240 tys. ludzi oraz zajęły 120 dalszych miast w Chinach północno-zachodnich, środkowych i wschodnich.

Komunikat stwierdza również, że północno-zachodnia prowincja chińska Sinkiang zerwała wszelkie stosunki z tymczasową siedzibą Kuomintangu — Kantonem i podporządkowała się władzom ludowym.

mitetów jest wzmacniać więzy, łączące bojowników o pokój z władzą ludową i klasą robotniczą.

Obok zacieśnienia i pogłębienia jednoci narodowej frontu obrony pokoju, trzeba wzmacniać jego czujność wskazywać niebezpieczeństwa zagrażające ze strony wszelkiego rodzaju sabotażystów, agentów i szpiegów.

Trzeba zaostrzać czujność wobec resztek klasy wyzyskiwaczy, bo tam przede wszystkim będzie szukał imperializm sojuszników i wykonawców swych zleceń. Trzeba stale mieć przed oczyma niebezpieczeństwo nacjonalizmu, którego jasnym przykładem

jest haniebna droga titowskiej zdrady.

Walka o jedność narodowego frontu pokoju nie może być ani na chwilę oderwana od nieustannego pogłębienia jednoci naszego narodu ze światowym frontem pokoju, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Być patriotą, być obrońcą pokoju — to znaczy być wiernym światowemu obozowi pokoju którego czołową i główną siłą jest Związek Radziecki. Zaostrzona walka o pokój pomoże siły bojowników o pokój na całym świecie i tym pewnie zmusi do odwrotu podpalaczy świata — zakończy swe przemówienie tow. min. Rapacki.

Praca jest naszą odpowiedzialnością

na próby rozpętania nowej wojny przez imperialistów

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu masówki w zakładach pracy, na których zaloga na cześć Międzynarodowego Dnia Pokoju podejmowały uchwały i zobowiązania produkcyjne, odpowiadając w ten sposób imperialistom na ich zamierzenia rozpętania nowej wojny.

Do redakcji „Głosu” w ciągu całego dnia napływały rezolucje z fabryk, spółdzielni, urzędów i instytucji. Nasi korespondenci fabryczni przysłali nam mnóstwo sprawozdań z masówek, w których podają wypowiedzi robotników w sprawie pokoju. Biję z tych wypowiedzi głęboka wiara, że siły pokoju mające swoje oparcie w Związku Radzieckim, muszą zwyciężyć, że pokój będzie zachowany.

Niestety, z powodu braku miejsca możemy zamieścić tylko część tych wypowiedzi.

ZZPG — Wywórnia Nr 5

Na masówkę stawiała się cała zmiana. Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu uchwalono rezolu-

cję w której zaloga ZZPG zobowiązuje się do wykonania planu rocznego już w dniu 15-go października.

Padło również kilka zobowiązań indywidualnych. Robotnik przykrośnie, ob. Stanisław Wróbel zobowiązał się zwiększyć swą produkcję o dziesięć procent, oświadczając przy tym: „Doskonale rozumiem, co oznacza dla nas, ludzi pracy, wojna. Niezależnie od tego, że nie możemy nic zrobić, musimy się z tym zmierzyć. Podeszmę z zobowiązaniem, że tym samym umacniam pokój i polepszam nasz byt, a jednocześnie daję godną odpowiedź podległym wojennym”.

PZPB Pasmateria, Kombinat Łódź — Pólnoc

W rezolucji uchwalonej na zebraniu zalogi czytamy: „Zaloga na szych zakładach pragnąc podkreślić swój bezinteresny udział w walce o pokój postanawia: wykonać roczny plan produkcyjny do 30 listopada br., zlikwidować całkowicie nieusprawie-

dlżone opuszczanie dni pracy i spóźnianie, rozszerzyć współpracownictwo pracy i masowo występować w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Prezydenta B. Bieruta, Generalissimusa J. Stalina i Związku Radzieckiego.

PZPB Nr 16

W pięknej świetlicy PZPB Nr 16 odbyło się zebranie całej zalogi celem podjęcia uchwał w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju.

Po przemówieniu przewodniczącej Rady Zakładowej — ob. Czerwinskię zabrał głos przedstawiciel poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Przewodnica pracy — ob. Górczak złożyła przyrzeczenie w imieniu szych koleżanek, że pracą przyczynią się do utrwalenia pokoju.

Przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Furmańska apelowała do wszystkich kobiet, aby zmanifestowały swoją wolę pokoju w dniu 2 października. Zaloga postanowiła wstępować w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aby dać wyraz swojej solidarności ze Związkiem Radzieckim.

Na zakończenie wybrano Komitet Obróńców Pokoju, w skład którego weszli: przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, organizacji podstawowej PZPB, Ligi Kobiet, ZMP, koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej młodych zaufańca oraz przodownicy pracy.

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Dnia 27.IX. 1949 r. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego ZNP w Łodzi, z udziałem przedstawicieli władz szkolnych.

Konferencja miała na celu omówienie udziału nauczycielstwa w akcji obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Postanowiono, że nauczyciele łódzkiej szkół wygłoszą pogadanki do dzieci i młodzieży, w niedzielę zorganizują dla młodszej dziatwy grw i

zabawy, zaś nauczyciele nie zajęci w tym dniu wezmą udział, wraz z całym światem pracy, w wiecu na Placu Zwycięstwa.

Zagadnienie walki o pokój będzie uwzględniane w ciągu całego roku szkolnego w pracy wychowawczej we wszystkich szkołach.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 2 października br. Zarząd Oddziału Głównego ZNP w Łodzi wzywa ogół szych członków, pracowników w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, zawodowych i przemysłowych, Domach Dziecka i administracji szkolnej do czynnego zamianistowania swego w nim udziału.

Zagadnienie walki o pokój niech się stanie tematem specjalnych pogadek z dziećmi i młodzieżą i referatów na posiedzeniach Rad Pedagogicznych i zebraniach rodzicielskich.

Odpowiedzią nauczycieli na kuwania podlegaczy wojenny nie będzie troska o wyższy poziom nauczania i wychowania w duchu socjalistycznym.

Nasza więć serdeczna z obozem pokoju niech się wyrazi w pogłębionej, szerokiej akcji na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej, czego widomą oznaką będzie masowy charakter wstępowania do TPPR.

Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju w świecie!”

PO „Służba Polsce”

Junacy hulca szkolnego Powsterełnej Organizacji „Służba Polsce” przy i Gimnazjum i Liceum Przemysłowym w Łodzi w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju zobowiązali się przedłużyć czas swych prac w ramach przypadającej im obecnie „trzydniówki” do 8 godzin dziennie (zamiast 6).

Junacy ci pracują na terenie budującego się na Bałufach osiedla ZOR-u.

tor — gdyby wysadziła w powietrze nasze przestarzałe teorie o stosunkach międzynarodowych i rozpoczęła nową erę pod znakiem wzajemnego zaufania i dobrej woli.

Przewaga — której nie było

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Sun” pisze, że w ciągu ostatnich dni rozwiana została iluzja, jakoby „przewaga” amerykańska w dziedzinie techniki zabezpieczala Stany Zjednoczone przed klęską.

MOSKWA (PAP). — Nowojorski korespondent agencji „Tass” pisze: Podczas gdy niektórzy prawnicy — komentatorzy domagają się zwiększenia produkcji broni atomowej i wysyłki zbrojeń atomowych — inni wyrażają przypuszczenie, że nastąpił czas, w którym Stany Zjednoczone powinny conajmniej zbadać możliwość porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązywania spornych problemów, włączając z problemem broni atomowej.

Nowy układ sił

Komentator „New York Herald Tribune” Lippman wyraża zdziw-

nie z powodu oświadczenia Truman i Achesona, że fakt istnienia broni atomowej w Związku Radzieckim — nie pociągnie za sobą zmian w polityce USA. W obecnej sytuacji — pisze Lippman — zachodzi konieczność zmiany polityki amerykańskiej. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by wydarzenia, które zmieniają układ strategiczny i wojskowy świata, nie wywarły wpływu na politykę USA, opartą na dawnym układzie sił. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że zachód wykaże większą gotowość do prowadzenia rokowań w celu uregulowania najbardziej niebezpiecznych konfliktów. Pierwszą sprawą wymagającą rozwiązania jest problem niemiecki.

Lippman pisze dalej, że odkrycie broni atomowej przez Związek Radziecki podważa cały system polityki amerykańskiej. Fakt ten stawia na porządku dziennym sprawę znalezienia jakiegoś modus vivendi między ZSRR a USA.

WALKA O JAKOŚĆ TRWA

„Bawelniana Piątka“ — chce zasłużyć na piątkę

Wspólna narada w Redakcji „Głosu“ nad sposobami poprawy jakości przędzy

WALKA O JAKOŚĆ trwa, a nawet — trzeba to stwierdzić — przybiera z każdym dniem na sile. Konieczność produkowania LEPSZEJ PRZĘDY, LEPSZEJ niż dotychczas KANINY, staje się najważniejszą problemem nie tylko dla kierownictwa naszych fabryk, lecz przede wszystkim dla KAŻDEGO ROBOTNIKA. Dziś każdy tkacz i każda prządka interesują się ilością i jakością swej pracy, badając przyczyny istniejących jeszcze braków i szukając sposobów ich usunięcia. Wspominaliśmy już nieraz o tym, jaką rolę w tej kampanii o jakość odegrać pragnie nasze pismo partyjne. Donosiliśmy o dwóch naradach, które odbyły się w lokalu naszej redakcji, a które miały na celu ułatwić robotnikom rozwikłanie spraw, związanych z zagadnieniem jakości. Onegdaj odbyła się u nas trzecia tego rodzaju konferencja.

Temat ostatniej narady narastał już od szeregu dni. Odwiedzając niektóre fabryki słyszeliśmy narzekania tkaczy na watek satynowy Nr 68, dostarczany z przędzalni PZPB Nr 5. Tkacze „bawelnianej siódemki”, „dwójki”, „dziewiątki”, „czternastki” skarżyli się, że nie mogą wytwarzać dobrego towaru z powodu pełnego błędów watek satynowego. Zamieściliśmy artykuł, analizujący przyczyny pogorszenia się produkcji w PZPB

Nr 5. Wyszliśmy jednak ze słusznego założenia, że „odbiorcy” tej przędzy sami najlepiej będą umieli wytłumaczyć przędzalnikom, jakie błędy zauważyli w wadliwym wadliwym. Przędzalnicy zaś uzyskają możliwość udzielenia bezpośrednich odpowiedzi na stawiane im zarzuty i powzięcia konkretnych zobowiązań poprawy produkcji. Tak powstała ostatnia narada, która odbyła się w lokalu naszej redakcji dnia 28 bm.

zwrócił uwagę, że PZPB Nr 5 posiadają zapasowe obicia zgrzeblarskie, które powinny być zastosowane.

Przedstawiciel Łódzkiego Komitetu tow. Mamos słusznie podkreślił, że młode prządki powinny być otoczona opieką. Uczennice trzeba powziąć opieczce dobrych przadek. Akcja szkolenia obić należy także obciążaczy, którzy w „piątce” znani są ze swego niewłaściwego podejścia do pracy. Obciążacz winien sprawować po części funkcję majstra.

— Nie narzekajcie na młodzież, ale zabierzcie się rzetelnie do przeszkolenia i wychowania młodych przadek, a wtedy na pewno poprawi się u was jakość — zakończył tow. Mamos.

Przedstawiciele „piątki” z uwagą słuchali rad towarzyszy, notując sobie skrętnie ich uwagi. Wszyscy wyrazili życzenie, by za kilka tygodni spotkać się znów w Redakcji „Głosu” i sprawdzić wówczas, co się zmieniło na lepsze.

My ze swej strony jesteśmy pewni, że „zmieni się na lepsze” i to w niedługim czasie. (Sam.)



Tow. Banasiak, inspektor jakości produkcji z PZPB Nr 9 powiedział do towarzyszy z PZPB Nr 5: „Występujemy nie w roli krytyków, lecz jako przyjaciele, pomagający w usuwaniu błędów”

Przewodnik naszej pracy

Co mi dał Krótki Kurs Historii WKP (b)

Przed chwilą dopiero opuszczała świetlica — odbywał się w niej kurs samokształceniowy partyjniaków z PZPB Nr 4. Pozostał tylko tow. Henryk Kędziński, który po ukończeniu kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej jest obecnie asystentem wykładowcy.

— Trudno powiedzieć w kilku słowach, co uzyskałem dzięki poznaniu historii WKP (b) — rozpoczyna tow. Kędziński.

Po przestudiowaniu historii WKP (b) każdy partyjniak nabiera nowej energii do pracy. Pełność oraz całkowita wiara, że sprawa, o którą walczymy, jest słuszną, i musi przynieść ostateczne zwycięstwo — dodaje sił. Te uczucia: świadomość słuszności i radość odkrycia ogarnęły i mnie, młodego partyjniaka, już podczas studiowania — historii WKP (b).

Zanim poznałem historię WKP (b) kierowałem się właściwie klasowym wycuciem i instynktem. Nie miałem żadnych głębszych, naukowo umotywowanych dowodów na poparcie mych przekonań. Trudno być agitatorom partyjnym — a przecież każdy partyjniak winien nim być wszędzie — w fabryce, w domu, w tramwajach, na ulicy — jeśli się nie zna gruntownie marksizmu-leninizmu.

Czyż umiałem w dostatecznej mierze, nieodparcie przekonać towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych o konieczności dyscypliny zarówno w partii, jak i przy pracy? Nie, nie umiałem. Dzisiaj, uzbroszony w rzeczowe argumenty mogę śmiało powiedzieć: „Historia WKP (b) wykazuje nam, że bez dyscypliny nie możemy wygrać żadnej bitwy. Wrogowie we wnętrzu i zewnątrz cychają tyłko na najmniejsze nasze wahanie, na najmniejszą szczelinę w naszej pracy, aby nas chytrze podejść. Naród radziecki zwyciężył w Wielkiej Rewolucji Październikowej, w latach wojny domowej, w epoce budownictwa socjalizmu, w wojnie przeciw najzacieklejszemu hitlerowskiemu wrogiem — wszystkim dlatego, że posiadał ją kierownika partii bolszewicką, partię zdyscyplinowaną, mocną, czujną i ofiarną.

Cała historia WKP (b) — dodaje tow. Kędziński — każda jej stronica mówi o wielkiej, bezprzykładnej ofiarności członków WKP (b). My niekiedy narzekamy na przeciążenie pracą. To prawda. Ale my czerpiemy już z nie wyczerpanego źródła doświadczeń poczynionych przez WKP (b) i jest nam dzięki temu bez porównania łatwiej. Bolszewicy zdobywali przecież swe doświadczenia kosztem o wiele większych ofiar.

Historia WKP (b) uczy nas, jak zwyciężyć wroga. Zwycięzali go „bolszewicy stosując słuszną taktykę — przyciągania na stronę klasę robotniczą i wzięli chwycenie w ten sposób odesobniając wroga.

Historia WKP (b) uczy nas czujności wobec wrogów naszej sprawy. WKP (b) od chwili swego powstania bez ustanku twarde i uporczywie walczyła z oportunistycznym demaskując wszelkie obrywy

wroga klasowego przenikania w szeregi Partii, zachowując czystość i jedność szeregów partyjnych.

Historia WKP (b) uczy nas umiętnego stosowania krytyki i samokrytyki w walce z napotkanymi trudnościami.

Trudno w jednej, krótkiej wypowiedzi ująć wszystkie wnioski nasuwające się po przestudiowaniu Krótkiego Kursu WKP (b).

Pragnę tylko dorzucić jeszcze, że najważniejsza nauka, płynąca dla nas z historii WKP (b) jest to, że partia proletariatu winna być partią bojową, że nie może ulegać chwilowej nawet słabości. Na to bowiem cychają właśnie jej wrogowie. Partia czerpie swą siłę ze ścisłego związku z masami ludowymi. Ten związek czyni ją niezwyciężoną.

Możemy to stwierdzić na podstawie własnych już doświadczeń. Fabryczna organizacja podstawowa tylko wtedy pracuje dobrze i tylko wtedy spełnia zadania, jakie wytycza jej kierownictwo naszej Partii, gdy pozostaje w ścisłym kontakcie z robotnikami i gdy żyje życiem fabryki. Dlatego też wyniki pracy naszych zakładów są w dużej mierze zależne od aktywności organizacji podstawowej. Gdy zdarza się nam gorzej wykonać plan ilościowy czy jakościowy, wtedy przyczyn tego szukamy także w pracy organizacji partyjnej. Trzeba przynajmniej, że w naszych zakładach organizacja partyjna pracuje na ogół dobrze, że powiązana jest ściśle ze wszystkimi oddziałami produkcji. Wszędzie: w przędzalni,

To i owo

Wolność nauki — czy jej niewola?

„W ostatnich miesiącach — pisze jeden z postępowych tygodników amerykańskich — z uniwersytetów USA usunęto tak wielu profesorów, że mogłoby ono wspólnie zatężyć nowy uniwersytet”.

Jakież to przestępstwo popełniają amerykańscy profesorowie, dymisjonowani tużami i pozbawiani katedr uniwersyteckich?... Oto paru przykładów:

Prof. G. Parker z wydziału filozoficznego uniwersytetu w Evansville (stan Indiana) został usunięty za to, że prowadził „niebezpieczną działalność polityczną”, a mówiąc konkretnie — brał udział w zebraniach legalnej partii postępowej Wallace’a.

Profesora J. Barlonta z uniwersytetu stanowego w Georgii dymisjonowano, ponieważ zgodził się wystąpić swą kandydaturą — z ramienia partii postępowej — na stanowisko gubernatora stanu.

Prof. L. Bradley, dziekan jednego z wydziałów uniwersytetu nowojorskiego, został pozbawiony katedry za to, że współdziałał w akcji pomocy dla ofiar faszyzmu hiszpańskiego.

Za podobne „przestępstwa” usunięto również wielu profesorów z uniwersytetów w stanach Floryda, Vermont i in.

Zajadłość amerykańskich reakcjonistów i abskurantów nie zadowolona się jednak masowymi dymisjami wybitnych uczonych i profesorów. Na rozkaz słownej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej”, w wielu stanach USA odbywa się obecnie nie tylko skrupulatne „badanie lojalności” personelu nauczycielskiego w szkołach różnego typu, lecz również „sprawdzanie” podręczników, czy nie zawierają — broń Boże! — jakichś „niebezpiecznych (dla amerykańskich kapitalistów) idei”...

Tak wygląda „wolność nauki” i „swoboda przekonań osobistych” w Ameryce Trumania i... Morgana.

B. D.

Wątek satynowy na „ławie oskarżonych”

Przybyły więc narazie tkaczki z PZPB Nr 9, 14, 2, prządki z PZPB Nr 5, kierownicy oddziałów, inspektorzy jakości produkcji, przedstawiciele ŁK PZPR, CZPB i Zw. Zaw. Włókniarzy.

Oczywiście, najpierw zabrali głos „oskarżyciele”. Tow. Tabakow, kierownik tkalni z PZPB Nr 14, skarżył się, że jakość tkanin spada ostatnio bardzo znacznie na skutek co raz gorszej jakości watek satynowego z przędzalni „bawelnianej piątki”.

Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węclawek, wyjmując z foretki „na pokaz” zaoilwione i nierówno nawinięte szpulki. Tow. Waliszek z PZPB Nr 14 pokazuje szpulki, w której wystę-

puje kilka odcieni. W innych widać liczne niedoprawy, powodujące ustawiczne zrywy. Tow. Filipiak z tej samej tkalni oznajmia, że na niektórych szpulkach zdarza się kilka końców przędzy. Z taka szpulka tkaczka nie może sobie dać rady. Występuje też czasem tak gruba szpulka, że nie może się nawet zmieścić w czołotku. Tow. Zduniak z PZPB Nr 9 narzeka znów na źle nawinięty watek. Z takich szpulek nie można już produkować dobrego towaru.

Tkaczki kolejno pokazują przedstawicielom „piątki” ów nieszczesny watek, apelując do nich, by poprawili swą produkcję w imię wspólnie prowadzonej walki o osiągnięcie najwyższej jakości.

Rady i wskazówki

Wypowiedzi towarzyszy zawierają szereg rozsądnych uwag i rad, skierowanych pod adresem przędzalni PZPB Nr 5. Tow. Grzeźl, inspektor kontroli produkcji w PZPB Nr 2 uważa, że aparat brakerski w „piątce” nie pracuje należycie, wysyłając do tkalni skrzyźnie pełne zepsutego watek. Występuje w nim nierówna nić, zarówno pod względem odcieni, jak i numeracji.

Tow. Szelest, kierownik tkalni z PZPB Nr 2, zwraca uwagę na niewłaściwie pracujący personel techniczny w przędzalni. Błędy spotykane w wadliwym wadliwym w dużej mierze z winy majstrów.

O celu narady, słuszności i pożyteczności tego rodzaju imprez, mówił tow. Banasiak, inspektor kontroli z PZPB Nr 9. Przyszliśmy tu nie po to, aby występować w roli krytyków,

ale aby jako przyjaciele pomóc „bawelnianej piątce” w usunięciu błędów. — Tow. Banasiak omówił dokładnie błąd watek Nr 68 i zwrócił uwagę, że wynikające one mogły z niewłaściwego odkurzania maszyn i niedokładnego obciążania. Zadaniem obciążaczy winno być przypilnowanie przadek, by nie napuszczały obciążacza.

Słuszne wywody tow. Banasiaka były z uznaniem przyjęte przez zebranych. Oczywiście, nie przyszli tutaj po to, aby się nawzajem oskarżać. Sprawa watek Nr 68 jest sprawą ambiwacji i zarobków wielu sefek tkaczy, jest sprawą lepszych lub gorszych wyników produkcji wielu zakładów, należy więc spokojnie i dołkownie omówić przyczyny błędów, wskazując towarzyszą z PZPB Nr 5 możliwości poprawy.

Co jest przyczyną błędów

Prządki, które również zabierały głos w dyskusji, oświadczyły, że przyczyną złej jakości przędzy jest duża ilość młodych, niewykwalifikowanych robotnic, które właśnie popielają wyżej wymienione błędy. Tow. Miller skarżyła się, że niektóre młode prządki nie chcą zrozumieć swych obowiązków. Tow. Siedmiogrodzka także tym tłumaczyła przyczyny błędów, spotykanych w wadliwym. Podobnej treści była wypowiedź kierownika przędzalni tow. Korkowskiego, oraz inspektora produkcji tow. Cholewickiego. Starł się on wykazać, że przyczyną złej jakości tkwią m.in. w fatalnych warunkach, w jakich pracuje oddział przygotowawczy

przędzalni. Wspomniał o stanie obić zgrzeblarskich i cigaretek. Oznajmił tkaczom pocieszającą wiadomość, że ostatnio wprowadzono w przędzalni nowe wymagania dla układaczek przędzy, które poniosą karę za przepuszczenie niewłaściwych szpulek. Każda prządka posiada obecnie swoją skrzynię, zaopatrzoną w numer maszyn i nazwisko, dzięki czemu można będzie łatwo pociągnąć do odpowiedzialności te robotnice, która wyprodukowała tę przzędę. Zebrani przyjęli z zadowoleniem oświadczenie tow. Cholewickiego, który zakończył, że pragnieniem PZPB Nr 5 jest zasłużyć sobie na „piątkę” i zdobyć tytuł zakładów wysokiej jakości.

Rzeczowy wniosek

Z licznych wypowiedzi wyciągnęli towarzysze przy końcu narady rzeczowe wnioski. A więc tow. Banasiak wysunął projekt, aby w PZPB Nr 5 przeprowadzono masowe szkolenie brakerów. W PZPB Nr 9 urzędowano już od dawna takie kursy, które działają z powodzeniem. Tow. Banasiak zwrócił uwagę na brak szczo-

łuchów i zaspelował do robotników „bawelnianej piątki”, aby sprawę tę poruszyli na naradach technicznych. Podsumował również projekt, aby organizacja młodzieżowa w PZPB Nr 5 wzięła specjalnie czynny udział w walce o jakość.

Tow. Szelest zaproponował przeszkolenie w ogóle wszystkich przadek w przędzalni amerykańskiej i



Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węclawek pokazuje zechowanym nierówny i zaoilwiony watek

Z ŻYCIA NASZYCH ZAKŁADÓW PRACY Z ŻYCIA

PZPDz. Nr 2 rozpoczęły kurs szkolenia partyjnego

Partyjniacy „dziewięćdziesiąt dwójki” pod kierownictwem sekretarza organizacji podstawowej, tow. Marii Jaszczak, rozpoczęły w tych dniach kurs szkolenia partyjnego. Uczestniczy w nim ponad 20 osób. Wykłady nader żywo i zajmująco prowadzi prelegent, tow. Wiczorek.

Ośrodek Konfekcyjny Nr 3 urządził gabinet reumatologiczny

Z inicjatywy lekarza fabrycznego Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3 dr. Alicji Sznel, Rada Zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną postanowiły urządzić przy fabryce przychodnię przeciwreumatyczną. Aby zdobyć fundusze potrzebne na

ten cel urządzono zabawę dochodową, połączoną z loterią fantową. Dzięki uzyskanej sumie będzie można już przystąpić do zorganizowania przychodni reumatologicznej. Robotnicy spodziewają się, że Wydział Zdrowia pomoże im w tym nader pożytecznym przedsięwzięciu.

Kobiety awansują w przemyśle

W PZPDz Nr 1 zaszła zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora. Tow. Zajączkowska bowiem przeszła do Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego na stanowisko dyrektora socjalnego. Natomiast dotychczasowy kierownik finansowy „dziewięćdziesiąt dwójki” tow. Jadwiga Infosowa mianowana została dyrektorem naczelnym tych zakładów.

Jak pracuje koło TPRP przy PZPB Nr 2

Współzawodnictwo z kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie w Bułgarii

Od paru dni przy wejściu do PZPB Nr 2 liczne grupy robotników gromadzą się przed wielką tablicą — gazetką ścienną, wydaną barwnie przez Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Zakładach. A jest czemu się przysłuchać: gazetka zawiera wieści z ZSRR, wiadomości z TPRP, wiele podobnych wybitniejszych radzieckich przedowników pracy — kobiet i młodzieży, wreszcie fotokronikę radziecką. „Co tydzień będziemy zmieniać gazetkę” — mówi sekretarz koła TPRP tow. Zygmunta Sobczak, który wniósł na siebie obowiązek wydawania gazetki. „Dobrze sobie jeszcze zgrany zespół i razem będziemy nad gazetką pracować. Postaramy się, by jak najwięcej członków Koła wypowiadało się na lamach gazetki”.

Ta słuszną inicjatywa koła TPRP przy PZPB Nr 2 jest godną naśladowania przez inne zakłady pracy.

Przeglądamy protokoły zebrań Koła. Zebrania odbywają się systematycznie — co najmniej raz na miesiąc. Z okazji uroczystych

rocznic Koło urządza akademie, połączone z prelekcjami okolicznościowymi i występami artystycznymi. „Ostatnio — mówi przewodnicząca Koła, tow. Otwinowska — urządziliśmy pod kierunkiem profesora konserwatorium bezpłatne lekcje pieśni i tańców radzieckich. Coraz więcej robotników naszych zakładów bierze udział w tych lekcjach. Garnie się do nich przede wszystkim młodzież”.

W świetlicy PZPB Nr 2 znajduje się specjalny kącik wydawnictw radzieckich w językach polskim i rosyjskim.

Tow. Otwinowska z dumą pokazuje nam ważny dokument: to umowa o współzawodnictwie między kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie im. Wielopolskiej w mieście Russe w Bułgarii, a kołem TPRP przy PZPB Nr 2 w Łodzi.

W połowie września — opowiada tow. Otwinowska — przyjechała do nas delegacja tych bułgarskich zakładów i podpisała na razie na okres Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej umowę o współzawodnictwie między naszymi kołami. Umowa obejmuje cykl odczytów, redakcję gazetki ściennych, kolportaż pism poświęconych przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim pozyskanie wszystkich członków załogi do szeregów Towarzystwa. Z tym — dodaje tow. Otwinowska — nie będzie nam trudno: codziennie powiększają się szeregi członków rzeczywistych, których obecnie Koło liczy przeszło 1000 osób.

Obecnie koło TPRP przy PZPB Nr 2 czyni przygotowania do uroczystości i akademii w czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przygotowuje się prelekcje, chóry, recytacje i balet.

„Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej?” — pytają barwne plakaty we wszystkich oddziałach i salach w PZPB Nr 2. Jeżeli Koło utrzyma taki, jak obecnie — styl pracy — z pewnością w niedługim czasie wszyscy będą tu mogli na to pytanie odpowiedzieć twierdząco.

M. Zał.

Nasza odpowiedź podlegaczom Pogłębiamy przyjaźń z ZSRR

Zbliża się Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Miesiąc ten obchodzony pod hasłem — „Pomoc Związkowi Radzieckiemu, sojusz ze Związkiem Radzieckim, przykład Związku Radzieckiego — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw”, nabiera w chwili obecnej szczególnego znaczenia.

Walka o pokój — gromadzi przy boku Związku Radzieckiego miliony ludzi pracy na świecie. Wszyscy doskonale pojmują rolę państwa zwycięskiego socjalizmu w walce o utrwalenie pokoju. Młodzież polska, która włączyła się do ogólnego w kraju naszego ruchu walki o pokój, winna wziąć również udział we wszelkich akcjach, związanych z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich zakładach pracy i nauki, wszędzie tam, gdzie istnieje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koła Zw. Młodzieży Polskiej muszą dopomóc w pracy kół TPPR. Trzeba, by w miesiącu tym w fabrykach i szkołach powstały nowe koła TPPR. Trzeba, by organizacja ZMP-owska wspólnie z kołami TPPR organizowała odczyty, pokazy filmowe, wieczerze, przedstawienia i akcje demie poświęcone narodowi Związku Radzieckiego i ich wspieraniu, będącej dla nas przykładem młodzieży komunistycznej. Trzeba, by nasze koła rozpowszechniły pismo „Młodzi” i organizowały wymianę doświadczeń pomiędzy poszczególnymi kołami Komsomolu a ZMP na drodze korespondencji. Trzeba, by aktywnie uczestniczyły w zebrańskich i indywidualnych rozmowach nie szczędząc wysiłku w celu popularyzacji życia, pracy i osiągnięć Związku Radzieckiego. Są to poważne zadania. Przy wypełnianiu ich winni pomóc wszyscy aktywiści naszej organizacji. Rucamy hasło: Nasza odpowiedź na napaścnicze plany — to zwielokrotnienie ilości członków TPPR, to pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

A. N.

TRYBUNA młodych

Młodzież na straży pokoju

„Młodzież pragnie pokoju”, „Mówimy wojnie — nie” — oto niektóre z hasel Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Młodzież wie, że wojna — to głód, nędza, śmierć, to zamknięte szkoły i niszczenie dorobku kulturalnego. Dobrze pamiętamy nieszczęścia, jakie przyniósł tragiczny wrzesień przed dziesięciu laty. Nie chcemy, by kiedykolwiek powtórzył się jeszcze rok 1939. Młodzież pragnie pokoju. Młodzież nie chce być biernym

narzędziem w rękach podlegaczy wojennych, nie chce im służyć jako mięso armatnie. Obóz pokoju, którego jedno z ogniw stanowi postępową młodzież świata zorganizowana w 60-milionowej S.F.M.D., jest silny i o pokój potrafi walczyć. Prężność i siła demokratycznej młodzieży świata szczególnie podkreślone zostały na Festiwalu i Kongresie w Budapeszcie. Przedstawiciele młodzieży ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, we wszystkich językach świata, manifestowali na rzecz pokoju i postępu. Młodzież polska realizuje ha-

śla pokoju swą codzienną pracą i nauką. Młodzież polska wie, że jej udział w walce o pokój — to przyspieszenie wykonania planów gospodarczych, to stała praca nad podniesieniem ilości i jakości produkcji. Wydajna praca w fabryce, na roli i w szkole — oto nasza odpowiedź na wojenne plany imperialistów. Bitwę o pokój, o trwałe, ludowe pokój wygramy. Entuzjazm młodzieży, entuzjazm szczerzej pracy, walki i nauki zwycięży. N-ski



Czy wasze Koło tak pracuje?

Tworzymy zespoły początkowego szkolenia

Nową formą szkolenia, którą wprowadzamy jest zespół początkowego szkolenia, kierowany przez Zarząd Koła. Fakt prowadzenia zespołu szkoleniowego przez koło nakłada na aktywistów ZMP poważne obowiązki. Dlatego okres przygotowawczy, który bezwzględnie winien poprzedzić założenie zespołu, wymaga starannej i systematycznej pracy wszystkich członków koła.

W jaki sposób przygotowuje się jedno z kół ZMP-owskich do założenia zespołu, jak sobie radzi z napotykanymi trudnościami? Zarząd Koła na swym ostatnim zebraniu uchwalił plan pracy, w którym uwzględniony został okres przygotowawczy do założenia zespołu. Plan wygląda następująco:

- 1 Dnia 6 października zwołać zebranie koła i przedstawić za dania zespołów szkoleniowych — za zwołanie zebrania odpowiedzialny jest sekretarz koła.
- 2 Zakupić podręczną biblioteczka koła do dnia 8 października.
- 3 Skierować kol. kol. Jasińskie go i Skrzydlaka na kurs kierowników zespołów szkoleniowych.

2 października manifestujemy na rzecz pokoju

- 4 Zaznajomić członków koła poprzez indywidualne rozmowy z tokiem pracy w zespole.
- 5 Lepiej organizować zebrania szkolenia masowego; uczyć na tych zebraniach piosenek i wierszy.

Zadania zostały przydzielone wszystkim członkom zarządu koła. Czy w Waszych kołach również został wypracowany taki plan pracy?

Hufce SP z pow. piotrkowskiego przodują w 3-dniówkach

W Piotrkowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród, ufundowanych przez Wojewódzką i Powiatową Radę Narodową, hufcom „SP” które wyróżniły się w pracach trzydniowych na terenie powiatu piotrkowskiego.

W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz, partii, organizacji oraz liczne delegacje junaków i junaczek z powiatu oraz miasta Piotrkowa.

Przybył także owacyjnie witany przedstawiciel młodzieży australijskiej, który przekazał zgrupowanym pozdrowienia od postępowej młodzieży australijskiej.

Junaczki i junacy hufców SP powiatu i miasta Piotrkowa wykonałi plan prac „trzydniowych” w 129,5 proc., pracując w 65.616 junako-dniówkach.

Komenda Powiatowa SP—Piotrków jako nagrodę otrzymała radio.

Hufce Gminne SP z gmin: Łęka, Uścżyn, Golecze i Bogusła

wice otrzymały w nagrodę sprzęt sportowy.

Kilkudziesięciu junaków i junaczek zostało udekorowanych odznakami za przodownictwo w pracy, nauce i wyszkoleniu.

Hufce SP powiatu i miasta Piotrkowa zajmują pierwsze miejsce w województwie łódzkim w dziedzinie realizacji prac „trzydniowych”.

Jak pracuje kol. Marczykowski nad utrwaleniem pokoju



Nazwisko kol. Marczykowskiego stale widnieje na tablicy z wynikami współzawodnictwa pracy, umieszczonej w wejściu do tkalni PZPB Nr 2. Obecnie w okresie wzmożonej walki o jakość, zaznacza

na jest na niej również ilość wyprodukowanej „primy”, której w tym miesiącu z warsztatu kol. Marczykowskiego zeszło 18 sztuk!

— „Do fabryki przyszedłem 1 czerwca 1945 roku, mając lat szesnaście — mówi o sobie kol. Marczykowski. — Uczył mnie mój ojciec, stary robotnik tej fabryki. Po ośmiu dniach obsługiwałem już samodzielnie dwa krosna, a po jakimś czasie przeszedłem na trzy. Cieszy mnie każdy metr wytworzonego materiału, każda sztuka „primy”. Jest to bowiem mój wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Właśnie dzisiaj, w przeddzień Światowego Dnia Pokoju pod pisałem deklarację na członka organizacji jednoczącej w swych szeregach setki tysięcy młodych robotników i chłopów — budowniczych nowej socjalistycznej Polski — twierdzący: „Pokoju”.

Wśród ZMP-owców w Godzianowie Świetlica i jej gospodarz

Zapada już zmrok. Zgrzyt klucza w kłódkach stodoły i spichlerzy daje znak, że kończy się wesi dzień pracy.

Godzianów przygotowuje się do snu. Ale nie przedkro jeszcze zaśnie cała wieś. Bo oto młodzież myje się, przybiera czystą odzież i spożywa kolację. A po kilku minutach słychać przyspieszone kroki, dudniące po betonowym chodniku. To młodzież z godzianowskiego koła ZMP podąża do świetlicy, z dala dobiega nas muzy-

ka. To radioodbiornik „Aga”, uzyskana przez godzianowskie koło ZMP w nagrodę za wyteżoną pracę, umiła czas wszystkim szukającym w świetlicy rozrywki i wytchnienia po pracy.

Z okien bije silne światło elektryczne. Wewnątrz świetlicy zgromadziła się już grupka osób. Jedni czytają gazety: „Pokolenie”, „Nową Wieś”, „Głos Chłopski”, „Chłopska Droga”, „Gromadę” i inne. Pozostali grają w warcaby lub „chińczyka”.

Świetlica lśni czystością. Panuje tu ład i porządek. Na ścianach widnieją rozmieszczone hasła: „Przez oświatę i współzawodnictwo do Polski Socjalistycznej”, „Zetempowcy — chlubą SP” i „Zetempowiec jest uczciwy, prawdomówny i walczy z nalogami”. Na frontowej ścianie umieszczono godło państwa oraz portrety dostojników państwa, a obok godło i prawo ZMP. W dwóch rogach stoją szafy z książkami. Biblioteczka koła po siada około 650 tomów, utrzymanych we wzorowym porządku.

Gromadka młodzieży skupiła się przed jedną ze ścian. Czyta ona ściana gazetki koła „Nasza Praca”, w której zamieszczone są artykuły z życia wsi i koła. Z zamieszczonych artykułów wynika, że koło żyje zaangażowanymi najbardziej nurtującymi wieś.

Tak wygląda świetlica koła ZMP w Godzianowie. Opisałem świetlicę, a nie dotychczas nie powiedziałem o pracy całego koła. Lecz o jego poczynaniach obecnie trudno było by coś powiedzieć. Wszyscy ZMP-owcy zajęci są pracami w polu: siewem, oraz kopaniem kartofli. Ale chyba wy starczy, jeśli przytoczę znane przysłowia: „Jaki dom — taki pan”.

Świetlica — dom młodzieży, tak przytulnie wyglądająca, mówi nam wiele o samym kole, jako gospodarzu. Koło jest niewątpliwie dobrym gospodarzem, czego właśnie dowodzi wygląd świetlicy. W świetlicy można się przekonać, że koło dziel-

nie pracuje. A za kilka tygodni, kiedy skończy się prace jesienne w polu, znów odwiedzimy koło ZMP w Godzianowie i na pewno przekonamy się, że dobrze ono pracuje i buduje lepszą przyszłość dla siebie i swej wsi.

Udany start Rozwój sportu w pow. wieluńskim

Jeszcze nie cała młodzież zrozumiała, ile przyjemności i pożytku zapewnia sport. Nie można się zresztą temu dziwić, skoro starsze społeczeństwo często bywa do sportu niechętnie usposobione. Nie oglądając się jednak na trudności, młodzież będzie dążyć uślnie do umasowienia sportu szczególnie na wsi.

W powiecie wieluńskim liczba zespołów sportowych ciągle wzrasta. Obecnie mamy już 30 takich zespołów wiejskich. Z pomocą śpieszą im Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego, Powiatowa Rada Narodowa i ZP ZMP. Niedawno przekazano cztery komplety sprzętu do siatkówki LZS-om w miejscowościach Wydrzyn, Zytinów, Czarnożyły i Kopydłów.

Pokazem osiągnięć Ludowych Zespołów Sportowych pow. wieluńskiego były igrzyska sportowe, zorganizowane przez LZS w Skomlinie. Była to pierwsza impreza sportowa tego rodzaju w naszym powiecie, a udała się niespodziewanie. Program był bardzo bogaty (ponad 10 występów). Wieść o naszych udanych zawodach rozeszła się po całej okolicy, zdobywając wszędzie nowych miłośników sportu.

Aleksy Błaszczyk.

W notatniku KRONIKARZA

27 bm. odbyła się odprawa dzielnicowych instruktorów oświatowych w Zarządzie Łódzkim ZMP, na której omówiono akcję walki z analfabetyzmem. Na odprawie tej zostały ustalone dalsze zadania, w tej dziedzinie w okresie jesienno-zimowym.

W październiku odbędą się Ogólnolódzki Konkurs Zespołów Świetlicowych. Do konkursu tego zgłosiło się 112 zespołów, które obecnie czynią przygotowania do występu.

W ostatnim tygodniu odbyły się wice wszystkich Dzielnicach odprawy delegatów na Konferencję Miejską ZMP. Po rozpatrzeniu zadań stojących przed organizacją ZMP-owską w tym okresie, delegaci zasnają z ustalonymi wytycznymi swe koła.

Zespół młodzieżowy w Wydziale Ewidencji walczy o podniesienie wydajności pracy

Jak już donosiliśmy, ZMP-owcy pracujący w Wydziale Ewidencji utworzyli własny zespół. Nowy 7-ny zespół (gdz taki numer otrzymał) przystąpił do walki o podniesienie sprawności i wydajności pracy.

Dotąd młodzież we wszystkich zespołach była raczej siłą pomocniczą — mówi sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy Wydz. Ewidencji tow. Marczyński — teraz tworząc oddzielny zespół młodzieżowy chcemy dać jej możność wybić się i pokazać swych umiejętności. Nowy zespół jest jak najlepszej myśli i ma zamiar zająć pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzespołowym.

Przeglądamy się zespołowi przy pracy. Zespół młodzieży załatwia interesantów, mających nazwiska na liście S, Sz i S. Praca jest tu dobrze

zorganizowana, każdy ma swój dział i ściśle wykonuje swe obowiązki. Załatwia się tu sprawy, związane ze zmianą miejsca zamieszkania, meldunkowe itp. Wszystkie przeprowadzki, zmiany meldunków, zmiany stanu cywilnego, zawodu itp., są tu odnotowywane w specjalnych rejestrach.

Taki rejestr posiada każdy obywatel Łodzi. Biuro Wydziału Ewidencji wydaje także na podstawie posiadanych danych obywatelom naszego miasta tymczasowe dowody osobiste i inne potrzebne zaświadczenia. ZMP-owcy załatwiają do 200 interesantów dziennie. Zakres ich pracy jest rozległy. Młodzi pracownicy są jednak jak najlepszej myśli i wierzą, że wszystkie trudności pokonają, przyczynając się do usprawnienia i podniesienia wydajności pracy. (U)



Junacy hufca SP przy Średniej Szkole Tow. Salezjańskiego z inicjatywą ZMP-owców powzięli zobowiązanie pracować 3 dni z przeznaczeniem zarobku na Odbudowę Warszawy. Na zdjęciu widzimy junaków, pracujących nad uporządkowaniem terenu fabryki im. Orlar 10 Września 1907 z.

Nasi korespondenci piszą Nawiązujemy łączność ze wsią

W pełnym zrozumieniu znaczenia akcji współpracy miasta ze wsią Koło ZMP przy Centrali Odpadków Użytkowych w porozumieniu z miejscową podstawową organizacją partyjną PZPR, postanowiło nawiązać łączność z jedną z wiosek, leżących w woj. łódzkim. Wykonanie tego zamierzenia napotykało na liczne trudności związane z uzyskaniem środków komunikacyjnych i odpowie-

dnich funduszy. Dzięki jednakże wydatnej pomocy organizacji partyjnej wszystkie przeszkody zostały pokonane i pewnego dnia rankiem przystrojony czerwonymi flagami samochód wyruszył z COU w kierunku wsi Dęby Wolskie.

Dęby Wolskie, to niewielka, licząca około 200 mieszkańców wioska w pow. łaskim oddalona od Łodzi 80 km. Zamieszkuje ją przeważnie małorolni chłopi. Po przełamaniu „pierwszych lodów” łączność nawiązana została bardzo szybko. Zwróciliśmy szczególną uwagę na młodzież, zorganizowaliśmy zebranie. Przewodniczącą naszego Koła kol. Filipczak w krótkich, słowach mówiła o celach i zadaniach ZMP.

Młodzi mieszkańcy Dębów Wolskich słuchali z zainteresowaniem, a po skończonym zebraniu 13 z nich zgłosiło gotowość wstąpienia w szeregi naszej organizacji.

W toku koleżeńskich rozmów młodzież miejscowa wykazała duże zainteresowanie życiem miasta.

Nic więc dziwnego, że z entuzjazmem przyjęto nasze zaproszenie. Goście nasi przybyli do Łodzi w kilka dni później. Po wspólnym obiedzie i zwiedzeniu naszego zakładu pracy pokazaliśmy gościom łódzkie ZOO.

W następną niedzielę korzystając z zaproszenia znów wyjechaliśmy, by wraz z naszymi kolegami z Dębów Wolskich wziąć udział w gminnych uroczystościach dożynkowych w Szczercowie. W części artystycznej uroczystości obok zespołu koła ZMP z Dąbrowy Ruskiej wystąpiły również nasze koleżanki, które wykonały kilka tańców ludowych, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie legitymacji członkom nowozałożonego Koła ZMP w Dębach Wolskich, dokonane przez przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP. Przewodniczącą nowego Koła, kol. Bogusławska przejął od nas przywiezioną w darze biblioteczkę, składającą się na razie z 18 tomów.

Marian Maj



Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 30 września 1949 r.
Dziś: Hieronima.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 51 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr Rudzińskiego mieszcząca się przy ul. Reymonta.

KINA:

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Młoda Gwardia“ (część II). Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedziele i święta poranki o godz. 10 i 12, seanse popołudniowe o 16, 18 i 20.

Cena biletów na poranki wynosi 25 zł na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji: Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-iej do 16-iej.

Szybka i uprzejma obsługa klienta

najważniejszym punktem regulaminu współzawodnictwa pracowników biurowych i handlowych

W tych dniach odbyła się narada Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych, w której wzięli udział przedstawiciele komitetów współzawodnictwa wszystkich central handlu wewnętrznego. Zebrani zatwierdzili regulamin

indywidualnego współzawodnictwa w centralach handlowych oraz regulamin współzawodnictwa między centralami handlu wewnętrznego. Nowy regulamin współzawodnictwa indywidualnego wprowadza jednolitą formę organizacji we wszystkich centralach handlu

wewnętrznego oraz zobowiązuje organa związkowe do specjalnej troski o rozwój współzawodnictwa i pogłębianie jego form. Regulamin kładzie szczególny nacisk na sprawną, szybką i uprzejmą obsługę klientów. Specjalnie punktowane będą pomysły usprawniające pracę pod względem or

ganizacyjnym, handlowym i technicznym.

Regulamin współzawodnictwa między centralami oparty jest na dotychczasowym doświadczeniu współzawodniczących między sobą: Centrali Tekstylniej Przemysłu Skórzanego i Centrali Handlowej Przemysłu Odeźowego. Specjalny nacisk kładzie regulamin na zwiększenie obrotu towarów i zmniejszenie kosztów handlowych.

Na podstawie nowego regulaminu z dniem 1 października br. wszystkie centrale handlu wewnętrznego przystąpią do współzawodnictwa.

ZMP-owcy

wyjeżdżają na Krajową Konferencję Młodych Bojowników o Pokój

Dnia 1 października br. odbędzie się w Warszawie Krajowa Konferencja Młodych Bojowników o Pokój. Z radomszczańskich organizacji ZMP na konferencję delegowani zostali kole-dzy: Mieczysław Zygmunt, przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP Gimnazjum Przemysłowego, Mirosław Wierzbicki, delegat Zarządu Powiatowego oraz Stefan Rusin przewodniczący Zarządu Gminnego w Koniecpolu.

Delegaci udadzą się do Łodzi, a do Warszawy wyruszy delegacja młodzieżowa z całego województwa.

Przedterminowym w konaniu planu produkcyjnego uczczą pracownicy PFMG Nr. 2 „Dzień Pokoju“

W dniu 26.9. na placu fabrycznym zebrała się cała załoga Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 2, aby zmanifestować i wykażeć solidarność z masami pracującymi całego świata w walce o pokój. Masówkę zgail przewodniczący Rady Zakładowej ob. Bolesław Grabowski. Obszerny referat na temat walki o pokój klasy pracującej wygłosił referent socjalny ob. Leon Otoliniński. Mówca zaznaczył, że Organizacja Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój jest wyrazem rosnącej solidarności sił pokojowych, które na krowania podlegają wojennych odpowiadają zdecydowaną i nieugiętą wolą utrwalaenia świat

owego pokoju. Ob. Otoliniński mówił o wspaniałych osiągnięciach w walce o pokój narodów Związku Radzieckiego, które dają ten witalny przedterminowy wykonania planu pięcioletniego.

Wyrazem stale wzrastającej siły pokoju były liczne kongresy w obronie pokoju. Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój wykazuje, że agresywnej polityce, paktem i intrygom przeciwstawia się potężny i jeszcze bardziej zwarty niż kiedykolwiek front obrońców pokoju. Nie zastrasz mas pracujących żaden szantaż ekonomiczny, groźby Watykanu, czy też dywersje prawicowosocjalistyczne sługusów im-

perializmu, jak również titowskie agentury podlegaczy.

„— Dzień ten — w dalszym ciągu mówił ob. Otoliniński — będzie dniem mobilizacji i przeglądu sił wszystkich wolnych narodów, będzie demonstracją, potężnych sił antyimperialistycznego frontu.“

Po referacie zebrani robotnicy uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się uczcić Dzień Pokoju przedterminowym wykonaniem planu produkcyjnego i wzmoczeniem wysiłku. W rezolucji m. in. czytamy: „Potępiamy z całą stanowczością politykę podlegaczy wojennych i wszystkich tych, którzy w ten czy inny sposób chcą podważyć autorytet państw milio-pokój i zdążających do dobrobytu mas pracujących.“

W dniu dzisiejszym podejmujemy jednogłośnie uchwałę, że plan przewidywany na rok 1949 wykonamy przedterminowo. To będzie naszą odpowiedzią na zakusy podlegaczy wojennych.

Wszystkim tym, którzy w dniu 2 października wyrażać będą wolę utrwalenia pokoju, pragniemy przesłać jak najserdeczniejsze pozdrowienia.

W odpowiedzi na zakusy imperialistów jednogłośnie stwierdzamy, że wzmoczymy naszą pracę.

Świetlica dziecięca przy szkole TPD w Radomsku

Akcja socjalna w Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr 1 prowadzona jest w dalszym ciągu z niesłabnącą energią. Oprócz wycieczek krajoznawczych, kolonii letnich, wczasów, wydział socjalny zorganizował przy Lidze Kobiet w Radomsku Stację Opieki nad Dzieckiem. Akcją tą objętych jest 217 dzieci pracowników Fabryki Mebli Giętych w wieku do lat 5. Dzieci znajdują się pod stałą opieką lekarską. Na wniosek lekarza słabsze z nich otrzymują raz w miesiącu paczkę żywnościową. Wartość każdej z nich wynosi 1.300 zł. Na akcję tę prelimitowano na rok bieżący 1.530.000 złotych.

Niezależnie od powyższego zakład ten zorganizował przy szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Radomsku wzorową świetlicę dziecięcą. Zadaniem

świetlicy jest, aby dzieci spędzały czas na rozrywkach odpowiadających ich wiekowi. Poza tym w programie zajęć świetlicowych będzie także nauka muzyki, śpiewu i tańców ludowych. Przewiduje się również odrabianie lekcji, w którym to zajęciu pomagają będą nauczyciele. Jest to pierwsza świetlica dziecięca na terenie miasta Radomska.

Przekonani jesteśmy, że spełni ona swe zadanie, z korzyścią dla dzieci radomszczańskich robotników. (Mas.)

Delegatura Komisji Specjalnej karze...

W wyniku lustracji sklepów, dokonanej przez Społeczną Komisję Kontroli Cen w Radomsku, Delegatura Komisji Specjalnej ukarała następujących obywateli za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów: Stanisław Krzemieńska właścicielkę owocarni w Klomnicach za pobieranie nadmiernych cen za kielbasę — grzywną 10.000 zł.

Władysław Siemiński, zam. w Ręgni za to, że w dniu 11 stycznia 1949 r. pobierała wygórowane ceny za bułki — grzywną 15 tysięcy złotych. Władysław Malolepszy, zam. w Dąbrowie Zielonej, właściciel sklepu spożywczego, za pobieranie nadmiernych cen za wódkę — grzywną 25 tysięcy złotych. Władysław Goška z Koniecpola za pobieranie nadmiernych cen za kielbasę — grzywną 5 tysięcy złotych. Zofia Olejnik, zam. w Radomsku przy ul. Bąrdziej Nr 17 za niestosowanie się do cennika — grzywną 5 tysięcy złotych.

Antonię Stępnia, zam. w Radomsku przy ul. Żeromskie-

go 7, za pobieranie nadmiernych cen za wentylatory i odciągaczkę do mleka — grzywną 15 tysięcy złotych.

Marcina Zabcieckiego, zam. w Radomsku przy ul. Północnej 42, za handel łańcuszkowy konfekcją — grzywną 5 tysięcy złotych.

Stanisław Kaczmarczyk, zam.

w Radomsku przy ul. Bugaj 20 za trudnienie się handlem łańcuszkowym towarami włókienniczymi grzywną 5 tysięcy złotych.

Marię Borowik, zam. w Radomsku przy ul. Reymonta 14, za pobieranie nadmiernych cen za kawę, — grzywną 50 tysięcy złotych.

Częstochowski Teatr Państwowy wystąpi w naszym mieście

Teatr Państwowy w Częstochowie, pod dyrekcją Eugeniusza Poredy rozpoczyna sezon 1949—50, wielką akcją upowszechnienia sztuki teatralnej wśród najszerzych mas świata pracy. W tym celu powołał do życia (obok już istniejących scen: Wielkiej i Kameralnej) Teatr Powszechny, którego zadaniem jest docierać do odległych miast i miasteczek, do robotników i chłopów.

Planem akcji objęte zostały również Radomsko, w którym przedstawienia Teatru odbywać

się będą stale i systematycznie w ustalonych terminach.

Przedstawieniem inauguracyjnym bieżącego sezonu w Radomsku będzie doskonała komedia w 4 aktach J. Bliźnińskiego „Pan Damazy“ w reżyserii Mieczysława Mieczynskiego, w dekoracjach Stanisława Cegielskiego.

Odbędzie się ono w dniu 2. października br. o godz. 16. (zamknięte) i o godz. 19.30 (za biletami dla publiczności).

Udział wezmą artyści: S. Kwasińska, W. Lasoń, S. Lukowski, M. Mieczynski, S. Misiure-

wicz, S. Romanek, J. Szabelkówna, R. Szmar, H. Tańska i H. Zarembina.

Bilety na przedstawienie wieczorowe nabyć można w Związku Młodziży Polskiej, w dniu przedstawienia, w świetlicy ZMP, ul. Daszyńskiego 13, w godz. 10—15 i od 16 do rozpoczęcia przedstawienia.

Eliminacje przed zawodami o Odznakę Sprawności Fizycznej

Od kilku dni hufce szkolne SP przeprowadzają eliminacje o Odznakę Sprawności Fizycznej, na które składa się rzut granatem, bieg na 100 metrów oraz skok w dal. W ciągu eliminacji tych junacy osiągnęli szereg do-

brych wyników, które kwalifikują do ubiegania się o Odznakę Sprawności Fizycznej. I tak z hufca nr 1 przy I Państwowym Gimnazjum w rzucie granatem junacy Marian Kwiatkowski i Jerzy Górka osiągnęli wynik po nad 65 metrów. Równie dobrze czas uzyskał w biegu kol. Wo-

liński. W eliminacjach tych brały także udział junaczki: Kol. Lisowska, w rzucie granatem osiągnęła wynik 55 metrów. W biegu wyróżniła się Alicja Janosówna, a w skokach w dal Halina Spiewankiewiczówna. Eliminacje zakończą się 30 bież. mies. S.K.

400 zagród zelektryfikowano

Elektryfikacja wsi w okresie powojennym wstąpiła na nową tory. Powiat radomszczański na odcinku tym może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Ogółem w latach powojennych zelektryfikowano 11 osiedli wiejskich, na które złożęło się

400 zagród i 20 warsztatów pracy. Niezależnie od powyższego wybudowano 10,2 km sieci przyślowych wysokiego napięcia i 14 km linii napięcia niskiego. Ogólny koszt wyniósł 4.110.000 złotych. W.

CENNIK OGŁOSZEŃ

W DZIENNIKU „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 min.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w n-rach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Pokaz ogierów w Bogusławicach

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach zawiadamia, że w dniu 9 października br. urządzi pokaz ogierów tutejszej stajni. Początek punktualnie o godzinie 14. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na odbiór we Warszawie.

Lepiej niż w roku ubiegłym pracować będą ZMP-owcy Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej

Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne członków kół ZMP przy Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Piotrkowie.

Na zebraniu tym członkowie kół postanowili przystąpić do współzawodnictwa w nauce i pracy organizacyjnej jak również przez akcję uświadamiającą weźąć większy procent młodzieży w swę szeregi.

Koło to w roku ubiegłym swoją wyróżniło się, zajmując drugie miejsce wśród wszystkich

ZMP-owskich kół w Piotrkowie w bieżącym roku szkolnym ZMP-owcy tamtejsi postanowili nie tylko lokatę tę zatrzymać lecz w miarę możliwości osiągnąć pierwsze miejsce.

Obecnie przystąpiono do organizacji nowych sekcji. Zorganizowana zostanie sekcja Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Sekcja dramatyczna przystępuje do przygotowania wieczornicy i akademii w związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na półce z książkami

Książki są coraz tańsze
 „Książka i Wiedza” wydaje masowo arcydzieła literatury polskiej i obcej

W dążeniu do uprzyśpieszenia dobrej książki jak najszerszym masom czytelników — wydawnictwo „Książka i Wiedza” — wzorem „Trybuna Ludu” — przystąpiło do masowego wydawania arcydzieł literatury polskiej i obcej — po cenach naprawdę niskich. Z tej serii ukazała się już „Placówka” Bolesława Prusa — w cenie 150 złotych, wydana na wspaniałym papierze — oprawiona estetycznie i trwale. Podobnie wydano słynną powieść Ili Etenburga „Upadek Paryża” w cenie 250 złotych — również w trwałej oprawie.

„Książka i Wiedza” przystąpiła również do wydawania słynnej „Historii Współczesnej” Anatola Fran-

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
 ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart” w nowym inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt nie będzie na salę wpuszczony.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
 11 Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej Karola Adwentowicza i Adolfa Dymy.

W ramach akcji na rzecz Odbudowy Warszawy — pracownicy Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi postanowili pracować w dniu wolnym od zajęć, tj. w poniedziałek, dnia 3 października 1949 r., dając przedstawienie pod tytułem „Klub kawalerów”, z którego całkowity dochód przeznacza się na Fundusz Odbudowy Warszawy.

A więc w poniedziałek, dnia 3 października br. o godz. 19.15 wszyscy spotykamy się w Teatrze Powszechnym na doskonałej komedii M. Bałuckiego „Klub kawalerów” — doręczając jeszcze jedną cegiełkę do odbudowy naszej Stolicy.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD
 Nawrot 27, tel. 135-74
 Codziennie prócz poniedziałków godz. 9.30, w niedziele i święta godzina 12-14 „Wilki, koza i kozłeta”.

KINA

ADRIA (Stalina 1)
 „Świat się śmieje”
 godz. 16, 18, 20
 Film dozwolony dla młod. od lat 10

BALTYK (Narutowicza 20)
 „Ani Baba i 40 rozbójników”
 Film w naturalnych kolorach
 godz. 17, 19, 21
 Film dozwolony dla młod. od lat 7

BAJKA (Franciszkańska 81)
 „Rzym miasto otwarte”
 godz. 18, 20
 film dozwol. dla młod. od lat 18

GDYNIA — (Daszyńskiego 2)
 „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42”
 godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21

HEL (Legionów 2-4) — dla młod.
 „Kłata słowicza”
 godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178)
 „Ulica graniczna”
 godz. 18, 20
 film dozwol. dla młod. od lat 12

POLOŃKA (Piotrkowska 67)
 „500 ccm”
 godz. 17, 19, 21
 film dozwolony dla młod. od lat 14

PRZEDWIOSNIE (Zeromsk. 74-76)
 „Bokserzy”
 godz. 16, 18, 20.
 Film dozwolony dla młod. od lat 7

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
 „Dni zdrady”
 godz. 16.30, 18.30, 20.30
 Film dozwolony dla młod. od lat 14

ROMA (Rzgowska 84)
 „Kwiat miłości”
 godz. 18, 20
 film dozwolony dla młod. od lat 16

REKORD (Rzgowska 2)
 „Trzeci szturm”
 dla młodzieży godz. 15.30
 „Tragiczny pościg”
 godz. 18, 20
 film dozwolony dla młod. od lat 18

SYLOWY (Kilińskiego 123)
 „Samotny żagiel”
 dla młodzieży godz. 16
 „Baryłeczka” — godz. 18, 20
 film dozwolony dla młod. od lat 18

SWIT (Bałucki Rynek 2)
 „Za wami pójdą inni”
 godz. 18, 20
 film dozwolony dla młod. od lat 12

TECZA (Piotrkowska 108)
 „Żelazny dziadek”
 godz. 16, 18, 20
 film dozwol. dla młod. od lat 7

TATRY — Dzisiaj kino nieczynne

ca. Pierwszy tom tego cyklu powieściowego pt. „W cieniu wiazów” — kosztuje tylko 145 złotych. Książki Anatola Franca — to prawdziwa uczta dla czytelników, którzy chwytają w lot każdy nowy tom. Dowodem tego jest już prawie zupełne wyczerpanie „Gospody pod królową gęsią nóżką”, „Zbrodni Sylwestra Bonard” i „Thais”. „W cieniu wiazów” powieść o wyższym duchowieństwie francuskim — jest dziś bardzo „na czasie” — jeżeli tak można się wyrazić.

Po „Artamonowie i jego synach”, po „Malce” i „9 stycznia” otrzymaliśmy nową kolejną książkę Gorkiego pt. „Moje uniwersytety”, a „Książka i Wiedza” zapowiada jeszcze w tym roku nielumaczonych dotąd na język polski „Mikołaja Kozłamiłkina”, „Życie Kilma Samgina” i wybór nowel standardowego pisarza radzieckiego.

Ukazały się również w tych dniach „Osobliwe przygody Dyla Sowidzra” — „Karola de Coster w tłumaczeniu Przemysła Smolika z przedmową Romain Rollanda. Jest to już drugie po wojnie wydanie tej pięknej książki — stanowiącej trwałą pozycję w literaturze światowej.

W „Bibliotece pisarzy polskich i obcych” ukazała się dawno nie drukowana powieść Józefa Dzierżkowskiego — „Salon i ulica”. Przypomnienie czytelnikom autora, który sto lat temu malował dobitnie życie polskiego społeczeństwa w tzw. Galicji — zapisać należy jako dodatkową pozycję.

Z działu poezji satyrycznej zanotować należy dwie książeczki „Weekend mister Smitha” — Wiktor Wołoszyski i „Przejrzyste aluzje” — Antoniego Marianowicza.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” przystąpiło również — tym razem do wydawnictwa popularnych i tanich książek naukowych pt. „Nauka i życie”. Pierwsza książka z tej nowej serii — D. Jarząbka — „Skamieniałości” — omawia ostatnie wyniki na ukł o zamierzchłych czasach naszej ziemi.

H. Rudnicki

RADIO

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA

14.15 Koncert solistów. 14.50 (Ł) Komunikaty. 14.55 (Ł) Rytmu taneczne. 15.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 15.15 (Ł) Aktualności Łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Muzyka ludowa. 16.05 Audycja historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (Ł) Kwa

Grana muzyki rozrywkowej. 16.35 (Ł) W audycji Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej — felieton red. J. Sokolizy. Wroczyńskiego pt. „Aktorzy i teatry polskie w Rosji”. 16.50 (Ł) Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy ob. J. Kubiatkiem. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przedośników pracy. 18.00 „Bierzemy udział w ruchu spółdzielczym” — audycja słowno-muzyczna. 18.15 „Porozmawiajmy” — audycja Biura Studiów. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z sali „Roma”. 20.00 Opowieść o Chopinie A. Czartkowskiego (41). 20.15 D. c. koncertu symfonicznego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Fragment powieści St. Strumpha-Wojtkiewicza. 22.00 (Ł) Hymn morska B. Karbowskiej pt. „Mój zna jemy”. 22.13 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 L. Ganne; Fragmenty z operetki „Linoszkoczek”. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

— Nie upadaj na duchu, mój drogi, bądź mężny, Aleksy — rozległ się nagle głos Beridzego.

Znajdował się wówczas w Koncelniane i zbliżył się do aparatu, żeby zawezwać Batmanowa. Greczkin zamilkł i był zadowolony, że w rozmowie wmięszal się Jerzy Dawidowicz. Ale Aleksy nie zapomniał o drugim, jeszcze nie przeczytanym liście.

— Czytaj! — powiedział „nienaturalnie spokojnym głosem.

— Przysyłaj mi list. Poczekaj, Alosza — prosił Greczkin. Obawiał się, że list ten przynosił może towarzyszy jakieś nowe zmartwienie.

— Nie dręcz mnie, czytaj, bądź przyjacielem! — prosił Kowszow. — To jest list od Ziny matki. Muszę wiedzieć.

Nastała cisza, którą zmącił jakiś kobiecy płacz, potem wszystko ucichło.

— Nie słysz, powtórz! — krzyknął Aleksy, kiedy Greczkin przerwał, żeby zacerpnąć oddechu.

— Pisze: „Przybyli stamtąd ludzie, więc opowiedzieli — powtórz! Greczkin. — Zinnie udało się wykonać zadanie bojowe i nie powrócił.

— „Ona i jeszcze czterech. Zrobili wszystko, ale zgineł. Próbowano ich odszukać i uratować, ale nie udało się...”

— Co? — pytał Aleksy, który nie mógł przepuścić nawet jednego słowa.

— Nie udało się ich uratować — zginęli.

Głos Greczkin wyczerpany codziennymi rozmowami przez selektor, brzmiał jak sygnał zwiastujący niebezpieczeństwo.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Sport łódzki bierze czynny udział w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju

Sport w Odrodzonej Polsce ma za zadanie przyczynić się do podniesienia zdrowia, sił, sprawności fizycznej i odporności duchowej na wszelkie trudy mas pracujących.

Sport ma wychować tysiączne rzesze dobrych pracowników, przodowników pracy. Sport ma przynieść walną pomoc w przygotowaniu słynnych i nieustępliwych w walce obrońców

Z ostatniej chwili

Zmiany w reprezentacjach Skarbowców i RSW „Prasa”



Niebywałe zainteresowanie, jakie budzi w całej Łodzi sobotni mecz piłkarski pomiędzy RSW „Prasa” a Skarbowcami, no i odpowiedzialność wobec tych tłumów, które w sobotę dn. 1 października zaleją boisko he-lenowskie — zmusiła kierownictwa obydwóch drużyn do wzmocnienia swych składów.

Skarbowcy zmienili niemal całą je denastkę. Wyglądać ma ona następująco: bramkarz — Gruszczyński (Nac. I Urzędu Skarbowego); lewy obrońca — Grzybowski (Nac. II Urzędu Skarbowego); prawy obrońca — Lewicki (Nac. III Urzędu Skarbowego); środkowa pomoc — Boczek (Nac. IV Urzędu Skarbowego); prawy pomocnik — Wójtowicz (Nac. V Urzędu Skarbowego); lewy pomocnik — Rybarkiewicz (Nac. VI Urzędu Skarbowego); lewy skrzydło — Wandelt (Kier. Kasy VII Urzędu Skarbowego); lewy łącznik — Bliźniński (Nac. VIII Urzędu Skarbowego); środkowy napastnik — Michalski (Nac. IX Urzędu Skarbowego); prawy łącznik — Pietrzak (Nac. X Urzędu Skarbowego); prawe skrzydło — Przygoda (Nac. XI Urzędu Skarbowego).

Kapitan drużyny RSW „Prasa” stary międzynarod. dyr. Pegza zmienił jedynie prawoskrzydłowego. Na pozycji tej zagra najprawdopodobniej... Hipolit Smutny.

Ostateczny skład RSW „Prasy” wyglądać ma następująco: bramkarz — Kajmers (Dyr. Biura Ogłoszeń); lewy obrońca — Kapruziak (Dyr. Finansowy); prawy obrońca — Kryszewski (Wice-dyrektor Delegatury); środkowy pomocnik — Kempa (Kierownik Adremy); prawy pomocnik — Mielżyński (Kierownik Komisji); lewy pomocnik — Mizera (Kierownik Rozdziału); lewy skrzydło — Ochocki (Redaktor); lewy łącznik — Ostrowski (Kierownik Transportu); środkowy napastnik — Pegza (Kierownik Administracji); prawy łącznik — Nowak (Kierownik Kółportażu); prawe skrzydło — Hipolit Smutny.

W charakterze konferansjera wystąpi popularny sprawozdawca Polskiego Radia red. Szumlewski. Sędziować będzie Adolf Dymyza.

Przypominamy, że bilety są do nabycia:
 W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — Piotrkowska 98.
 Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Piotrkowska 55.
 Rozdziałnia pism „Prasa” — Piotrkowska 200.
 Rozdziałnia pism „Prasa” — Plac Reymonta 3-4 oraz we wszystkich kasach Urzędów Skarbowych.

iadu i sprawiedliwości społecznej na szczyt Ludowej Ojczyzny. Sport wreszcie ma dać wychowanie i radość płynące z uprawiania różnych jego dyscyplin sportowych w chwilach wolnych od pracy.

Tym sposobem sport staje się pożytecznym przejawem życia młodzieży i mas pracujących.

Walka o pokój, o możliwość spokojnej odbudowy i rozbudowy kraju, walka o lepszą przyszłość młodego pokolenia nie może być obojętną sprawą.

Sport i sportowcy przestali być marginesowym zagadnieniem w życiu naszego społeczeństwa.

Jeżeli kilka imprez o charakterze lokalnym lub międzymiastowym tylko nieznacznie zmienią wyniki najlepszych lekkoatletów Okręgu czy Polski, zamieszczona dzisiaj tabelą dziesiąciu najlepszych lekkoatletów Okręgu Łódzkiego jest nieoficjalna, choć zawiera ona wszystkie wyniki uzyskane przez naszych lekkoatletów na boiskach w Łodzi i w Polsce. Nie pokrywa się jednak z wynikami prowadzonymi przez ŁÓZLA, a to dlatego, że organizatorzy imprez nie zawsze za pewniają sobie obsadę sędziowską potrzebną do zatwierdzenia wyników, lub też nie przysyłają sprawozdań z odbytych imprez do Związku, wyraż-

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

100 mtr.

- 1) Antoniewicz — Wł. — 11,1
- 2) Kozłowski — Ch. — 11,2
- 3) Wdowczyk — Ch. — 11,3
- 4) Kun — Pabj. — 11,4
- 5) Lipowski — AZS — 11,4
- 6) Jama — Zg. — 11,4
- 7) Tulecki — Wł. — 11,6
- 8) Białek — Zw. — 11,6
- 9) Oberbek — Sp. — 11,6
- 10) Dobiszewski — Zg. — 11,6

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

200 mtr.

- 1) Kun — Pabj. — 23,5
- 2) Wdowczyk — Ch. — 23,6
- 3) Jama — Zg. — 24,1
- 4) Tulecki — Wł. — 24,2
- 5) Różycki — Ch. — 24,3
- 6) Szczepaniak — Wł. — 24,7
- 7) Tarnacki — Ch. — 25
- 8) Trocha — Tom. — 26,1
- 9) Podbielski — Ch. — 26,3
- 10) Mokiński — Tom. — 26,5

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

400 mtr.

- 1) Wdowczyk — Ch. — 52,3
- 2) Kundzik — Sp. — 54,2
- 3) Jama — Zg. — 54,6
- 4) Sysak — Sp. — 54,8
- 5) Bartosik — Sp. — 54,4
- 6) Kubicki — Zg. — 55,9
- 7) Woźniakowski — Wł. — 56
- 8) Pawłowski — Wł. — 56,4

Sportowcy łączą się dzisiaj z całym społeczeństwem, ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, w walce o zachowanie pokoju świata.

W dniu Święta Pokoju sportowcy z całej Polski wezmą czynny udział w ogólnych manifestacjach mas pracujących na rzecz pokoju.

O imprezach sportowych, jakie odbędą się w tym dniu w Łodzi już pisaliśmy. Pragniemy tylko nadmienić, że odbędą się one wszystkie pod jednym wspólnym hasłem, które jedno czy dzisiaj cały postępowy świat, a hasłem tym jest: „Nigdy więcej wojny!”

Wdowczyk rewelacją łódzkiej lekkoatletyki

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

dają tym krzywdę zawodnikom, bo wtem uzyskany wynik na boisku jest zawsze bodźcem do dalszej pracy.

W tabeli brak szeregu naszych czołowych lekkoatletów jak Jaraczewski, Dychto, Owczarka, Sosnowski i innych, ale w to miejsce wzbogaciła się ona o młodzież, na której przecież bierzemy i która jest przyszłością naszego sportu wyczynowego. Chłopcy szesnasto czy osiemnastoletni stanowią w obecnym sezonie czołową lekkoatletykę łódzkiej: Kozłowski, Garnarczyk, Szczepaniak, Marczewski, Kowalski, Stepien Gajewski, Słaby, Janio, Grab i wielu innych. Fakt ten każdego miłośnika sportu lekkoatletycznego napawać powinien największą radością.

Do najbardziej rewelacyjnych zawodników bieżącego sezonu należy

5000 mtr.

- 1) Krzemieński — Pabj. — 16,38
- 2) Osmólski — Zw. — 17,11,8
- 3) Nowak — Wł. — 17,25,6
- 4) Wronowski — Wł. — 18,10,1
- 5) Urbanak — Low. — 18,38
- 6) Soduła — Wł. — 19,50,9

110 mtr. płotki

- 1) Durajski — Pabj. — 16,8
- 2) Pawłowski — Wł. — 17,2
- 3) Tulecki — Wł. — 17,2
- 4) Szymtke — Pabj. — 18,7
- 5) Maciaszczyk — Wł. — 19,3
- 6) Przybylski — Ch. — 19,4
- 7) Sobieraj — Ch. — 19,6
- 8) Woźniakowski — Wł. — 19,7
- 9) Sasin — Wł. — 19,8
- 10) Zawadzki — Pabj. — 20,2

Wyniki pozostałych konkurencji podamy w następujących numerach.

Na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godzinie 16.30 odbędzie się mecz piłki nożnej na boisku b. Zjednoczonych przy ulicy Kilińskiej, róg Tymienieckiego, pomiędzy FZZP Pasmanteryjnego Łódź — Południe a PZZP Dzielwiarsko-Galaun. Nr 4.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczamy na odbudowę Warszawy.

W dniu 30 września 1949 r. o godz. 16.30 na boisku KS „Bawelna” przy ul. Ogrodowej 30 odbędzie się sensoryjne spotkanie piłkarskie pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Odbudowego a Centralą Handlową Przemysłu Odbudowego.

W wyżej wymienionych drużynach ataki poprowadzą: naczelny dyrektor — Kolać i naczelny dyrektor Ochnio

Wdowczyk, który poprawił dwa rekordy Okręgu w biegach na 400 mtr. i 100 mtr. przez płotki oraz jest jedynym zawodnikiem Łodzi w Reprezentacji Polski.

Przywrócić go osiągnięciu rekordu życiowego w pełnięciu kul, niestety, unika boiska. Biegi krótkie, to domena dwóch młodszych Antonowicza i Kozłowskiego, a sądząc z ich formy powinni jeszcze w sezonie bieżącym zejść poniżej 11 sekund. W biegu na 400 mtr. Wdowczyk zdecydowanie odsunął się od reszty zawodników, choć i na tym dystansie stawka jest dość wyrównana. 800 i 1,500 mtr. opanowali całkowicie juniorzy i niemal za każdym startem poprawiając wyniki 2,06 Gajewskiego i 4,20 Kowalskiego uważać należy za bardzo dobre, a po pięciach depczą im stąle Poselt, Stepien, Dervinius, Pasikowski, Słaby i Grab. W rzutach i konkurencjach technicznych miłą niespodzianką obok rutynowanego Przywera i Kuzmickiego zrobili Woźniakowski w trójkosku i Garnarczyk w skoku tyczce.

W biegach rozstawnych rywalizują ze sobą ze zmiennym szczęściem ŁKS Włókniarz, Unia-Chemia i ZS Spójnia.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
 Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
 Wydawca RSW „Prasa”.
 Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III p.
 Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”
 Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 305-42.
 Telefony: Redaktor naczelny 216-14
 Zastępca red. naczelnego 218-23
 Sekretarz odpowiedzialny 219-05
 Dział partyjny 254-25
 wewn. 10
 Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazet ściennej 319-42
 Dział gazet 233-29
 Dział miast i sportowy 254-21
 wewn. 11
 Dział ekonomiczny 233-29
 Dział fabryczny 216-19
 Dział rolny 254-21
 wewn. 9
 Redakcja nocna 172-31
 Kółportaż, tel. 222-22
 Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
 Administracja 250-42
 Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 53
 tel. 111-50 i 114-75

D-05248

W. Ażajew 273 Daleko od Moskwy

Z zapartym oddechem, w różnych miejscach trasy, ludzie słuchali przy selektorze rozmowy Greczkin z Kowszowem. Selektor milczał. Nawet aparat Morsego przestał pukać.

— Nie upadaj na duchu, mój drogi, bądź mężny, Aleksy — rozległ się nagle głos Beridzego.

Znajdował się wówczas w Koncelniane i zbliżył się do aparatu, żeby zawezwać Batmanowa. Greczkin zamilkł i był zadowolony, że w rozmowie wmięszal się Jerzy Dawidowicz. Ale Aleksy nie zapomniał o drugim, jeszcze nie przeczytanym liście.

— Czytaj! — powiedział „nienaturalnie spokojnym głosem.

— Przysyłaj mi list. Poczekaj, Alosza — prosił Greczkin. Obawiał się, że list ten przynosił może towarzyszy jakieś nowe zmartwienie.

— Nie dręcz mnie, czytaj, bądź przyjacielem! — prosił Kowszow. — To jest list od Ziny matki. Muszę wiedzieć.

Nastała cisza, którą zmącił jakiś kobiecy płacz, potem wszystko ucichło.

— Aloszeńka, jak długo mogłam, milczałam, chciałam zaoszczędzić ci zmartwienia — znów krzyknął Greczkin. Wciąż czekałam, aż przyjdzie wiadomość, która obalił poprzednią. Ale nie więcej nie przyszło, więc nie mam prawa dalej ukrywać przed tobą. Wszystkie twoje listy otrzymałam... Dręczyłam się i przeżywałam za ciebie... Ojciec zaś twój nieraz mówił: „napiszcie mu prawdę, milczeniem nic się nie da naprawić”. Więc piszę do Ciebie. Byli tu towarzysze stamtąd, więc opowiedzieli...”

— Nie słysz, powtórz! — krzyknął Aleksy, kiedy Greczkin przerwał, żeby zacerpnąć oddechu.

— Pisze: „Przybyli stamtąd ludzie, więc opowiedzieli — powtórz! Greczkin. — Zinnie udało się wykonać zadanie bojowe i nie powrócił.

— „Ona i jeszcze czterech. Zrobili wszystko, ale zgineł. Próbowano ich odszukać i uratować, ale nie udało się...”

— Co? — pytał Aleksy, który nie mógł przepuścić nawet jednego słowa.

— Nie udało się ich uratować — zginęli.

Głos Greczkin wyczerpany codziennymi rozmowami przez selektor, brzmiał jak sygnał zwiastujący niebezpieczeństwo.

— „Jesteśmy osieroceni, najdroższy Nie masz więcej żony, a ja nie mam kochanej córki. Co teraz pocne,

Alosza? Na pewno nie przeżyje tego... Nie słyszysz? „Nie wiem co teraz począć. Ból mój jest bezgraniczny...”

— Aleksy, czy słyszysz mnie? Obecnie w każdej rodzinie panuje nieszczęście. Nie chcę cię pocieszać, jedynie pragnę ci pomóc, abyś znalazł w sobie siłę. Pamiętaj, nie jesteś sam, z tobą są przyjaciele, wielu przyjaciół — odezwał się Zalkind z Nowińska i ci, którzy go słyszeli, cieszyli się, że w imieniu wszystkich powiedział to, co potrzebne było w tej chwili.

Aleksy siedział długo obok aparatu. Na linii w obydwóch kierunkach rozlegał się szum. Nad Aleksym stał Karpow, który dręczył się straszliwie, pragnąc użyć cierpieniem towarzysza.

— Trzymaj się, przyjacielu. Nie załamuj się! — szepotał.

— Aleksy wstał i jak pijany włożył się po ulicy. Nie chciał nikogo widzieć. Odszedł od Karpowa, Topolowa i Tani, chcieli biec za nim. Przełaził tereny pod budowę i znalazł się w tajdze. Karpow dogonił go i pościągł za rękę.

— Fokąd idziesz? Nie puszcze cię, idź do domu.